

Niemiecka chemia [FELIETON]

Dla koncernu Henkel® ważna jest globalna czystość, ważne – piękno, ważne, szczególnie w przypadku pralek i zmywarek, neutralne pH wody, ale najważniejsza jest neutralność światopoglądowa – pisze Wojciech Stanisławski w nowym felietonie z cyklu „Barwy kampanii”.

Z takimi wydarzeniami media zawsze mają kłopot: niby wartościowe, zasługują na opowieść, ale gdzie tu *scoop*? Otwarcie pralni przy noclegowni im. św. Brata Alberta? W zasadzie cały materiał można napisać spod palca i z za biurka. „Licznie zgromadzeni..., ze wzruszeniem..., przedstawiciele władz i Kościoła...”, tekst na szpalte i styknie. Można wysłać stażystę, żeby nie plątał się w redakcji i zebrał kilka, również przewidywalnych, wypowiedzi („«Nareszcie będę mógł wyprać koszulę i sweter» – wzdycha 53-letni pan Józef, od dwóch lat bezdomny”). Fotoreporter też niewiele zdoła: ciasne wnętrza, blikuje chrom armatury, kadr ożywić mogą najwyżej wielkie, kolorowe kartony proszku.

Firma Henkel – i za to należy jej się duża pochwała – zrobiła jednak, co mogła, by nadać otwarciu Pralni Społecznie Odpowiedzialnej przy ul. Małachowskiego we Wrocławiu odpowiedni rozgłos: o zakazie (!) poświęcenia noclegowni, wydanym biskupowi Jackowi Kicińskiemu przez głównego sponsora nowej placówki głośno już, jakby dzwonił – a to na skutek nieużywania proszku Persil®, aktywnie zapobiegającego odkładaniu się kamienia – bęben pralki.

*Firma Henkel – i za to należy
jej się duża pochwała –
zrobiła, co mogła, by nadać
otwarcu Pralni Społecznie
Odpowiedzialnej przy ul.
Małachowskiego we
Wrocławiu odpowiedni
rozgłos*

A mogło być tak
pięknie! „Marka
Persil, której
dziękuję za
zaangażowanie,
sfinansowała
wyposażenie w
sprzęt potrzebny do
prania na skalę
przemysłową –
pralnice, suszarki,
magiel – chwalił

projekt Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia” – informuje „Rz”. A i sam koncern Henkel pisze o swojej inicjatywie w słowach tak ujmujących, że nawet ludziom, którzy na co dzień używają antyalergicznym produktom marki Fa® lub proszku E® w wariantcie Sensitive® dla osób o skórze wrażliwej mogła zakręcić się łza w oku. „Misją Persil jest walka o prawo do czystych ubrań dla każdego. Należąca do firmy Henkel marka realizuje tę ideę poprzez wspieranie szeregu organizacji społecznych na całym świecie”. Nie tylko więc nowe prawo człowieka widnieje na horyzoncie – lecz i globalna czystość.

Jak się jednak okazało, ważna jest globalna czystość, ważne – piękno („Pozytywne piękno – to coś, o co się troszczymy” – deklarują twórcy linii Nature Box®), ważne, szczególnie w przypadku pralek i zmywarek, neutralne pH wody, ale równie ważna jest neutralność światopoglądowa. I właśnie w imię tej neutralności obecni na uroczystości otwarcia pralni przedstawiciele Henkel Polska® stanowczo

oprotestowali – na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości – by biskup Jacek Kiciński CMF, asystent kościelny Towarzystwa św. Brata Alberta, poświęcił pomieszczenie pralni i sprzęt.

Swoją drogą, fakt, że pracownicy działu PR Henkel Polska®, podejmując współpracę z organizacją, który ma za patrona Brata Alberta, i to z jakimś „św.” na początku, nie skojarzyli, że może on mieć coś wspólnego z religijnością, świadczy o tym, że rzeczywiście stanowią część globalnego koncernu. Ale też pewne oderwanie od lokalnych realiów nadrobili wielkoduszością, proponując, by w niezręcznej sytuacji, do jakiej doszło podczas otwarcia, zezwolić biskupowi Kicińskiemu na powiedzenie kilku słów. Może nawet, powiedzmy, krótkie przemówienie (byle na końcu, a przynajmniej po sponsorze). Zezwolili nawet, jak wynika z informacji prasowych, na zachowanie przezeń dziwnego stroju, też przecież naruszającego świecki charakter uroczystości. Ten jednak wziął i odjechał. Ćwik klecha! – jak powiedziała by Maciej Dobrzyński, człowiek z zaścianka.

Takie wyproszenie biskupa nie jest oczywiście niczym szczególnie zaskakującym czy grubym wobec np. blokowania funduszy dla katolickich towarzystw adopcyjnych, które nie zgadzają się na przekazywanie dzieci parom homoseksualnym. I zanim zadźwięczy rechocik uwielbiających hiperbolizację figlarzy „NaTemat” („Męczeństwo katolików wrocławskich!”), warto powiedzieć – nie tam, żadne męczeństwo, nawet nie prześladowanie. Arogancja, brutalność, skrajny brak wyczucia – owszem. Wszystko to są jednak rzeczy, z którymi bez trudu poradziłby sobie płyn Pur® („łatwo i skutecznie usuwa nawet najbardziej uporczywy tłuszcz”).

Tak przynajmniej zdaje się sądzić pani Karolina Szmidt, prezes zarządu Henkel Polska, która zechciała wystosować list, deklarując, że „jest jej ogromnie przykro” oraz – to również informacja z prasy – „zwracając uwagę na duże zaangażowanie jej organizacji w działalności charytatywnej także poprzez współpracę z instytucjami kościelnymi pomagającymi osobom ubogim”.

*Chcesz sponsora? Biskup –
wypad*

To ujmujące zdania,
jasno pokazujące, że
pani prezes, czynna
od ponad 20 lat na
stanowiskach

kierowniczych, a z Henklem związana od 2015 roku, kiedy to objęła stanowisko dyrektor działu HR, głęboko zinternalizowała przesłanie koncernu, zaangażowanego w akcję Social Plastic®. Nie da się również ukryć, że połączenie takich deklaracji, jak „Dzięki sile różnorodności patrzymy szeroko, dzięki inkluzji możemy być sobą” (Karolina Szmidt, 21.03.2021) z zakazem poświęcenia pralni Towarzystwa im św. Brata Alberta jest robieniem maseczki z logiki – maseczki zresztą świetnie dobranej do pH skóry twarzy.

Plus ça change, plus c'est la même chose – tyle, że dawną miskę soczewicy, za którą oddawano pierworództwo, zastąpiła w dzisiejszych czasach zgrzewka proszku do prania. Chcesz sponsora? Biskup – wypad.

I tym, co w całej tej żalösnej sprawie najpiękniejsze, jest sobotnia decyzja Zarządu Koła Wrocławskiego TPBA by – w trosce o zachowanie tożsamości – oddać darczyńcom przekazane środki na wsparcie nowej pralni. Jakoś tak miło przypomnieć sobie, że Adam Chmielowski, zanim został Bratem Albertem, walczył w partii Leona Frankowskiego pod Kurowem i Mariana Langiewicza pod Grochowiskami, i pułkownika Chmieńskiego pod Mełchowem. Mimo, że petersburskie pianki do golenia nie miały wówczas sobie równych.

*

PS. Z własnej, niezgodnionej z wrocławskim kołem Towarzystwa Pomocy im św. Brata Alberta inicjatywy, podaję ich numer konta: 87 1020 5242 0000 2502 0151 6897. Kto wie, może uda się wspólnymi siłami i bez wsparcia koncernu kupić nie tylko kilka kartonów Persilu®, lecz również butlę Perwollu®, który przyda się swetrowi pana Józefa?

Wojciech Stanisławski

Przeczytaj inne felietony Wojciecha Stanisławskiego z cyklu „Barwy kampanii”

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego